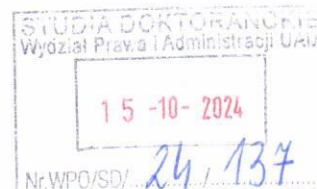


Prof. dr habil. Marek Zirk-Sadowski
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki



Łódź, 05.10.2024 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Wojciecha Roberta Rzepińskiego
**Pojęcie praktyki i jego użycie w polskich aktach normatywnych, w
orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz w prawoznawstwie.**

1. **Temat** recenzowanej pracy jest oryginalny, interesujący i oddaje treść pracy. Praktyka prawnicza to kluczowe źródło zrozumienia prawa, ponieważ łączy teoretyczne aspekty prawa z rzeczywistym zastosowaniem przepisów w codziennych sytuacjach prawnych. Dzięki interakcji między teorią a praktyką, prawnicy mogą lepiej rozumieć złożoność systemu prawnego, dostosowywać się do zmieniającego się świata i efektywnie rozwiązywać problemy prawne. Praktyka prawnicza nie tylko przyczynia się do rozwoju indywidualnych umiejętności prawników, ale również wpływa na kształtowanie się prawa jako dynamicznego systemu normatywnego. łączy teorię z rzeczywistością, a także pozwala na interpretację i zastosowanie przepisów w kontekście społecznym

Mimo tych oczywistych korzyści z podjęcia tematu praktyki prawniczej, nie ma w polskiej literaturze prawniczej osobnej monografii poświęconej temu zagadnieniu, mimo, że często problem ten jest poruszany przez teoretyków prawa. Pojęcie praktyki pojawia się głównie jako wątek szerszych teoretycznych opracowań, dotyczących głównie problemów walidacyjnych i interpretacyjnych. Niezależnie od zawsze obecnych w teorii i filozofii wątków społecznych oraz kulturowych w przedstawianiu prawa pozytywnego, dopiero rozwój analitycznej teorii prawa i powiększenie listy jej problemów o teorie aktów mowy i teorie komunikacji spowodował, że rola praktyki prawniczej została wyraźnie uzasadniona, ale nieopracowana kompleksowo.

Niewątpliwą zasługą Doktoranta jest dostrzeżenie tej luki i zrealizowanie próby bardzo szerokiego opracowania zagadnienia praktyki prawniczej.

Problem badawczy Autor wyłożył w formie pytań, na które w trakcie pracy chce odpowiedzieć:

- 1) W jaki sposób posłużono się pojęciem praktyki w polskich aktów normatywnych, w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego oraz w wybranych koncepcjach teoretycznoprawnych?
- 2) Jakie funkcje pełni posłużenie się pojęciem praktyki w polskich aktów normatywnych, w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego oraz w wybranych koncepcjach teoretycznoprawnych?
- 3) Jaki obraz praktyk można odtworzyć poprzez analizę użycie pojęcia praktyki w polskich aktów normatywnych, w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego oraz w wybranych koncepcjach teoretycznoprawnych?
- 4) Jak można pojmować praktyki prawnicze?
- 5) Czy możliwe jest wyróżnienie praktyki centralnej, paradygmatycznej dla rozumienia wszystkich innych praktyk prawniczych?

Na te pytania Doktorant stara się odpowiedzieć używając analizę językowo-formalną i analizę funkcjonalną jako metody dominujące w pracy.

2.Struktura pracy jest w zakresie tych pytań zrozumiała. Dysertacja składa się z 10 rozdziałów, podzielonych na trzy części. Jednak z punktu widzenia treściowego i zgodnie z tytułem pracy, Autor prowadzi rozważania w trzech głównych wątkach: użycie pojęcia praktyki w polskich aktach normatywnych, użycie pojęcia praktyki w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego użycie tego pojęcia w prawoznawstwie. Można chyba uznać, że rozumienie praktyki przez prawoznawstwo jest głównym zagadnieniem badawczym, bo dwa początkowe wątki nie dotyczą problemu budowy wewnętrznego aspektu prawa, czyli „konstytuowania” prawa i znaczeń w nim zawartych przez prawników, a nie tylko posługiwania się tym terminem i pojęciem przez organy legislatywy i TK. Z tego względu połączenie 1 i 2 rozdziału w jedną część jest słuszne. Część III skonstruowana została z dwóch rozdziałów, w których Doktorant porządkuje dotychczasowe ustalenia nadając im postać wniosków teoretycznych i

uzupełniając ustalenia dotyczące pojęcia praktyki na tle ich rodzajów. Rozważania kończy propozycja uznania paradygmatyczności praktyki stosowania prawa za paradygmat praktyk prawniczych.

Formalna strona dysertacji doktorskiej zasługuje na bardzo pozytywną ocenę. Przy swej interdyscyplinarności, wielowątkowości i bardzo rozległym polu badawczym praca została przejrzyście skonstruowana.

3. Ocena merytoryczna przemawia za uznaniem, że przedstawiona do recenzji rozprawa jest doniosłym, nowatorskim dokonaniem, charakteryzującym się dojrzałością intelektualną i interdyscyplinarnym podejściem.

Rozdział pierwszy pracy poświęcony został użyciu pojęcia praktyki w polskich aktach normatywnych. Autor bada szeroko użycie zwrotu praktyka w polskich aktach normatywnych a następnie wyjaśnia do czego służą. Jest to rzetelne przejście od aspektu onomazjologicznego (termin) i semazjologicznego (pojęcie) problemu językowego. Doktorant, najdalej jak to możliwe, pomija świadomie poziom analizy normatywnej, bo porusza się w tekstach normatywnych. Bada przykłady użycia zwrotów powstałych z połączenia słowa „praktyka” z innymi słowami i po drugie, interesuje się tym w jaki sposób po dołączeniu słowa powstałe w ten sposób zwroty poszerzają nasze myślenie o pojęciu praktyki.

Ostatecznie rozróżnia aż siedem takich funkcji użycia pojęcia praktyka: *funkcję wyróżnienia przeszłych działań określonego podmiotu* – pojęcia praktyki używa się, aby zwrócić uwagę na zbiór przeszłych działań podejmowanych przez określony podmiot lub grupę podmiotów; *funkcję wyróżnienia warunków włączenia się do określonej praktyki* – pojęcia praktyki używa się, aby wskazać na praktykę jednego podmiotu w celu określenia, co inny podmiot musi wziąć pod uwagę, gdy zamierza włączyć się do tej praktyki; *funkcję identyfikowania praktyk ocenianych dodatnio lub ujemnie* – pojęcia praktyki używa się, aby zidentyfikować określoną praktykę i powiązać ją z jej oceną, a w dalszej kolejności, aby wskazać, że wolą prawodawcy jest promowanie albo wyeliminowanie następstw danej praktyki; *funkcję wyznaczania luzu decyzyjnego* – pojęcia praktyki używa się, aby wyznaczyć podmiotom stosującym prawo luz decyzyjny; *funkcję zawężania luzu decyzyjnego* – pojęcia praktyki używa się, aby zawężyć podmiotom stosującym prawo uprzednio wyznaczony luz decyzyjny; *funkcję ujawnienia jakości obiektu* – pojęcia praktyki używa się, aby wskazać, że jakość danego obiektu ujawnia się w kontekście

praktycznym (w użyciu tego obiektu, w posłużeniu się tym obiektem); *funkcję metapragmatyczną* – używanie pojęcia praktyki pozwala ujawnić słownictwo konieczne albo wystarczające do mówienia o praktykach i ich uczestnikach. Rozdział pierwszy imponuje znajomością przez Autora warsztatu badawczego teorii prawa i sądzę, że w przyszłości będzie cennym wkładem Doktoranta w tradycję budowy wskazówek używanych w technice prawodawczej. Bardzo wyraźne jest odróżnianie terminów i pojęć prawnych, bo napotykać termin praktyka Autor wyraźnie szuka znaczenia również w samym tekście prawnym i zaznacza ten moment przejścia do problematyki semajologicznej. Jasna jest też warstwa filozoficzna pracy. Cechuje ją tzw. minimalizm filozoficzny, a więc szukanie kategorii filozoficznych w sytuacji konieczności wyboru światopoglądowego. Dlatego Doktorant po prostu odnajduje praktyki wyróżnione w aktach normatywnych praktyki jako zbiory działań podejmowanych przez podmiot, a praktykowanie uznaje za źródło zasobu doświadczeń podmiotu uczestniczącego w praktyce. Obok obiektu praktyk Doktorant uznaje, że można również wyróżnić praktyki-objekty, tzn. takie praktyki, które ujawniają twórczy charakter prawa (norm prawnych) względem tego co robią adresaci prawa (norm prawnych). Ten twórczy charakter prawa można według Doktoranta nazwać konstruowaniem i nazywaniem pewnej przestrzeni działania. Normy prawne pełnią, zdaniem Autora, podobną funkcję względem praktyk-objektów, co reguły sensu czynności konwencjonalnych względem tych czynności konwencjonalnych. Jest to bardzo ważne stwierdzenie, zgodne z tradycją Szkoły Poznańskiej i jak się okazuje przy dalszej lekturze pracy, daje podstawę do niezwykle ciekawych rozważań prowadzonych w rozdziale 3.

Przechodząc do rozdziału 2, czyli omówienia pojęcia praktyki w orzecznictwie TK, Autor wykorzystuje elementy analizy działań legislacyjnych. Strona podmiotowa, jest tutaj wyrażana zazwyczaj nazwą indywidualną. Autor zaznacza, że skupia się na działaniach podmiotów wyposażonych w określonego rodzaju upoważnienia do dokonywania istotnych dla pracy czynności konwencjonalnych. Doktorant używa nadal pojęcia przedmiotowego dookreślenia zwrotu „praktyka”. Zwrot „praktyka” obejmuje zatem działania podmiotów-uczestników praktyki, ale również „objekty”, na które podmioty-uczestnicy praktyki oddziałują. Autor stwierdza, że takie ujęcie pozwala w dalszej kolejności zwrócić uwagę na jakościowych „objektów”, będących przedmiotem oddziaływania uczestników praktyki. Dlatego dostrzega również rolę zwrotów ocennych jako dookreślenie zwrotu praktyka. Ujawnia również temporalne dookreślenie zwrotu praktyka, co pozwala badać praktykę retrospektywnie i udzielać wskazówek na przyszłość. W rozdziale

2 Doktorant stawia przed sobą trzy zadania. Po pierwsze, potwierdzenie, w oparciu o egzemplifikacje użyć zwrotu „praktyka” w badanym orzecznictwie, że w języku, w którym prawo jest stosowane wspomniany zwrot również dookreślany jest w podobny sposób, co w przytoczonych przykładach z języka prawnego podanych w rozdz. 1. Następnie Autor stara się odnotować odmienności w zakresie funkcji, które zwrot ten pełni w języku prawniczym. Wreszcie, w drodze analizy wyróżnianych słów, formułuje uwagi o pojmowaniu szczególnej praktyki jaką jest praktyka stosowania prawa w orzecznictwie TK. Niewątpliwie najważniejsza jest analiza funkcjonalna. Podobnie jak w poprzednim rozdziale podjęta zostaje analiza funkcjonalna użycia zwrotu „praktyka” w orzecznictwie TK. Obejmuje on podobnie jak w języku aktów normatywnych aspekt podmiotowy, przedmiotowy, ocenny i temporalny. Okazuje się, jednak że w tym orzecznictwie pojawia się szereg odmienności w poszczególnych funkcjach w stosunku do języka normatywnego. Okazuje się nawet, że pojęcie praktyki nie pełni tych wszystkich funkcji, jakie pełniło w języku prawnym. Wyróżnione zostały następujące funkcje: *funkcję wyróżnienia przeszłych działań określonego podmiotu* – pojęcia praktyki używa się, aby zwrócić uwagę na zbiór przeszłych działań podejmowanych przez określony podmiot lub grupę podmiotów; *funkcję wyróżniania typów działań danej praktyki* – pojęcia praktyki używa się, aby wyróżnić działania mających cechy zbliżone do cech danej praktyki, w tym sensie działania takie można kwalifikować jako typowe działania danej praktyki; *funkcję identyfikowania praktyk ocenianych dodatnio lub ujemnie* – pojęcia praktyki używa się, aby zidentyfikować określoną praktykę i powiązać ją z jej oceną; *funkcję wskazywania na sposób posługiwania się obiektem w praktyce* – pojęcia praktyki używa się, aby zilustrować rozumowania, w których podmiotom przypisuje się określony sposób posługiwania się danym obiektem „w praktyce” (w ten sposób zwraca się uwagę na zachodzenie relacji obiekt-działanie podmiotu); *funkcję ujawniania jakości obiektu* – pojęcia praktyki używa się, aby wskazać, że jakość danego obiektu ujawnia się w kontekście praktycznym (w użyciu tego obiektu, w posłużeniu się tym obiektem); *funkcję wskazywania praktyk wpływających na treść przepisów (funkcję indykatywną)* – pojęcia praktyki używa się, aby poprzez wskazaną praktykę uzasadnić podjętą przez Trybunał decyzję w zakresie ustalenia czy Trybunał posiada upoważnienie do orzekania w danej sprawie; *funkcję ujawnienia wpływu działań określonego typu na praktykę* – pojęcia praktyki używa się, aby wyróżnić rozumowania, w których postuluje się zachodzenie związku między jakimś działaniem a jego wpływem na „kształt” całej praktyki.

Dodatkowe funkcje to zatem funkcja ujawnienia wpływu działań określonego typu na praktykę oraz funkcja determinowania treści norm prawnych przez praktyki i rezultaty praktyki. Bardzo ciekawy jest schemat R7, który wiąże obiekty w całość w relację determinowania treści norm prawnych przez praktyki (s. 81). Dzięki temu schematowi uwidacznia się fakt, że praktyki obejmują zarówno zajmowania postaw i działania. Interesujące są również rozważania Doktoranta na temat dostępu poznawczego do praktyk, a przede wszystkim do praktyki sądowej, co w orzecznictwie jest przedmiotem szczególnej troski TK. Kluczowy jest tutaj dostęp do rozumowań sądowych. Rozważania Autora rzucają nowe światło na szereg instytucji procesowych.

Doktorant zagłębia się w bardzo subtelnych analizach różnych obiektów, które pojawiają się, gdy angażowane jest pojęcie praktyki. Podsumowuje je wskazany wyżej schemat. Autor dostrzega w tym orzecznictwie oczywiście przede wszystkim normy, które mogą być źródłem racji dla podmiotów, które w danej praktyce uczestniczą. Racje te mogą zostać porównane z rzeczywistymi racjami towarzyszącymi działaniu jakiegoś podmiotu. Wyróżnia także samą praktykę oraz jej rezultaty. Wreszcie, tak wyróżnione normy, racje, praktyki i ich rezultaty mogą stanowić przedmiot czyjejs oceny. Trafność ocen można z kolei porównać z dopuszczalnymi w danej sytuacji kryteriami oceniania. Ponadto, tak wyznaczone „obiekty” można następnie wiązać ze sobą, postulując zachodzenie odpowiednich relacji między nimi. W tym sensie można stwierdzić, że między normami a racjami zachodzi relacja wyprowadzenia jakiejś racji z określonej normy, z kolei między normami a praktykami lub rezultatami praktyk – relacja zgodności praktyki lub rezultatu praktyki z pewną normą. Dalej, możliwe jest badanie zachodzenia relacji oparcia wyróżnionej praktyki w jakichś racjach lub zachodzenia relacji uzasadniania rezultatu praktyki na gruncie jakiejś racji.

Wnioskiem istotnym dla rozważań w rozdziale 3 jest twierdzenie Doktoranta, że Trybunałowi można przypisać twierdzenie, zgodnie z którym praktyki językowe mają pierwszeństwo przed semantyką języka prawnego i prawniczego i pozwalają wyjaśnić w jaki sposób kształtuje się znaczenie określonych pojęć. Jest to zbliżone stanowisko do tezy w filozofii analitycznej, że tzw. użycie ma eksplanacyjne pierwszeństwo przed znaczeniem lub treścią

Zgodnie z wnioskami z tej analizy, aby wypowiedzieć to co pozwala wyrazić słownictwo aktów normatywnych wystarczające jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy dotyczących wygłoszonych twierdzeń interpretacyjnych w ramach praktyki stosowania prawa, w celu odtworzenia norm prawnych

zakodowanych w tekście prawnym. Aby taką analizę móc przeprowadzić konieczne jest natomiast odróżnianie relewantnych twierdzeń interpretacyjnych od twierdzeń irrelewantnych. To z kolei wymaga posiadania umiejętności odróżnienia twierdzeń kształtujących linie orzecznicze od pozostałych twierdzeń.

Część pierwsza rozprawy jest zatem na pierwszy rzut oka, specyficzna i trudna w odbiorze dla prawnika praktyka (paradoksalnie). Wynika to jednak z nadzwyczajnej dokładności i spostrzegawczości Doktoranta, które przejawiał w swoich analizach. Jest to precyzja bardzo dobrego analityka, który dostrzega w zachowaniach językowych legislatywy i dawnego TK nowe prawidłowości dotychczas nawet nie nazwane w teorii prawa.

.W części II Doktorant rekonstruuje pojęcie praktyki, tak jak ono się przedstawia w zależności od wyborów teoretyczno-filozoficznych dokonywanych przez poszczególnych filozofów i teoretyków prawa: H.L. Harta, R. Dworkina, J. Colemana, G. Pavlakosa, oraz wybranych polskich teoretyków i filozofów prawa. Odwołując się do H.L.A Hart, można powiedzieć, że o ile w części pierwszej praktyka była ujmowana z zewnętrznego punktu widzenia, jako problem semantyczno-pragmatyczny, to w części II praktyka zostaje tutaj ujęta jako źródło postawy wewnętrznej (krytyczno-refleksyjnej) wobec normy prawnej. Oczywiście w wymienionych teoriach prawa szczegóły kształtowania się tego podejścia są różne, ale zasadnicza postawa wobec prawa jest zbliżona.

Cała część II nie budzi zasadniczych wątpliwości. Doktorant wykazuje się w niej wielką erudycją i potrafi wykorzystać poszczególne koncepcje do zarysowania nowych problemów badawczych w opracowywanym zagadnieniu.

W analizie prac H. L. A. Harta (r. 3) najważniejsze stwierdzenie, z którym się całkowicie, zgadzam to teza, że dzięki użyciu pojęcia praktyki H.L.A. Hart formułuje swoje rozwiązanie dla zagadnienia obowiązywania reguł prawnych. Praktyki przesądzające o obowiązywaniu reguł prawnych mają u Harta wymiar społeczny w tym sensie, że są praktykami relewantnej grupy społecznej.

Analizując poglądy R. Dworkina (r.4) Doktorant zauważa, że stosowanie prawa obejmuje szczególną aktywność, czyli interpretację praktyki prawniczej i obecnych w niej reguł prawnych. Nie jest analizą czysto semantyczną. Jest ujmowana jako budowanie argumentacji na rzecz miejsca reguł prawnych w ramach praktyki prawniczej. Zdaniem Dworkina, „uprzywilejowana” pozycja sędziów w ramach tej praktyki pozwala im na podejmowanie szczególnych działań: proponowania interpretacji i „narzucania zasad”. W ten sposób praktyka

jest przestrzenią, w której jednocześnie ujawniają się i są formułowane określone teorie prawa rozumiane jako zestawy twierdzeń dotyczące istoty prawa. Praktyka reguł prawnych dokonuje się w czasie, a więc również ich interpretowanie, ma swoje epizody i jest jednocześnie aktywnością hermeneutyczną oraz nastawioną na budowanie ocen.

Badając poglądy J.Colemana (r.5), Doktorant rekonstruuje z prac tego badacza tezę, że reguły prawne (w jego terminologii są to zasady) są *ucieleśnione* w praktykach. Prawo jest praktyką reguł.

Z kolei G. Pavlakos (r.6), zdaniem Doktoranta wykorzystuje pojęcie praktyki, aby omówić problem racjonalnego uzasadnienia reguł prawnych. W jego ujęciu praktyki uznawane są za przestrzeń, w której podmioty integrują reguły prawne z resztą swoich racji. W tym celu Pavlakos przedstawia antropologię podmiotów-uczestników praktyk, podkreślając autonomiczność tych jednostek. Jest to moim zdaniem jedna z najciekawszych koncepcji, która dostrzega w praktyce szansę na ochronę wolności jednostek.

Rozdziały 7 i 8 zostały poświęcone polskiej teorii prawa, w której praktyka odnosi się do problemu społecznego istnienia reguł prawnych oraz do kultury prawnej, dla której praktyki prawnicze umożliwiają wyjaśnienie kulturowego wymiaru reguł prawnych. Bardzo ciekawe jest stwierdzenie Autora, że poprzez analizę związków między regułami prawnymi a kulturą prawną możliwe jest wyróżnienie 4 podstawowych relacji: (1) tworzenia, (2) interpretowania i (3) stosowania reguł prawnych w przestrzeni kultury prawnej oraz (4) wyprowadzania z kultury prawnej norm postępowania (niekoniecznie reguł prawnych), które oddziałują w określony sposób na prawo (rozumiane jako zbiór reguł prawnych).

Ostatecznie część II kończy się sformułowaniem ciekawej listy twierdzeń teoretycznoprawnych, w których pojawia się pojęcie praktyki.

Doktorant uważa słusznie, że pojęcie praktyki jest wykorzystywane na trzech poziomach badania natury prawa, charakteryzują się one trzema typami twierdzeń: metateoretycznymi, twierdzeniami- presupozycjami danej teorii i twierdzeniami teoretycznoprawnymi.

Same zaś twierdzenia teoretycznoprawne formułowane z wykorzystaniem pojęcia praktyki można podzielić na deskryptywne, askryptywne oraz normatywne.

Niewątpliwie Doktorantowi udało się sprecyzować pojęcie praktyki we wszystkich trzech ujęciach: w polskich aktach normatywnych, w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego oraz w wybranych koncepcjach teoretycznoprawnych i odpowiedzieć na wszystkie zadane pytania badawcze.

Przede wszystkim Doktorant wykazał konieczność wyróżnienia czterech wymiarów użycia pojęcia praktyki: aspekt podmiotowy, aspekt przedmiotowy, aspekt ocenny i aspekt temporalny. W tych czterech wymiarach używają terminu praktyka zarówno akty normatywne, TK i teoria prawa. Najszersza jest odpowiedź na drugie pytanie, które dotyczyło funkcji pojęcia praktyki. Doktorant przeprowadził bardzo szerokie badania funkcjonalne, które niewątpliwie mają charakter pionierski i wskazują na niezwykłą przydatność pojęcia praktyki w tworzeniu prawa, sądowym stosowaniu i refleksji naukowej. Pojawił się dzięki temu obraz pojęcia praktyki obrazu praktyk zakładanego w trzech badanych aktywnościach. Doktorant wykazuje, że praktyki te są „czyimiś” i są „o czymś” (tzn. mają swój przedmiot). Uważa też, że można poddać je ocenie i wyznaczyć ich ramy czasowe. Praktyki mogą być przedmiotem działalności normodawczej. Szczególną rolę przypisuje się praktykom stabilnym i stałym. Dostęp poznawczy do tychże uzyskujemy zarówno poprzez nazywanie ich w relewantnych kontekstach, jak również przez wyróżnianie ich w innych sposób (np. poprzez wyróżnianie działań stanowiących typowy przykład praktyki).

Odpowiadając na czwarte pytanie badawcze (jak można pojmować praktykę prawniczą?), Doktorant w rozdziale 10 odwołuje się do poglądów M. Matczaka i trafnie przyjmuje że (1) pojęcie praktyki prawniczej służy do wypowiedania się o tym co robią organy stosujące prawo („praktyka stosowania prawa”) i (2) do wypowiedania się o tym co robią uczeni prawnicy, Rozszerzając ten podział Doktorant wykazuje, że: (3) pojęcie praktyki prawniczej służy do wypowiedania się o tym co robią podmioty uznawane za wykonujące zawód prawniczy albo funkcjonujące w społeczeństwie jako prawnicy, (4) pojęcie praktyki prawniczej służy do wypowiedania się o realizowaniu norm prawnych przez ich adresatów (przy czym ten sposób użycia posiada dwa zawężenia: do świadomego przestrzegania norm prawnych i intencjonalnego przestrzegania norm prawnych), (5) pojęcie praktyki prawniczej służy do wypowiedania się o korzystaniu z kompetencji do dokonania określonych czynności konwencjonalnych (prawnych) przez podmioty w te kompetencje wyposażone, (6) pojęcie praktyki prawniczej służy do wypowiedania się o praktykach nazwanych lub w inny sposób wyróżnionych w aktach normatywnych lub aktach stosowania prawa lub w nauce prawa (w tym w prawoznawstwie).

Doktorant stwierdza, że skłonni jesteśmy intuicyjnie uznawać za praktykę strukturę o dużym zróżnicowaniu jej poszczególnych elementów. Praktyki prawnicze składają się – jak się wydaje – z wielu „podpraktyk” (nazywanych np. „praktyką sądową” czy „praktyką legislacyjną”), tworzonych przez diametralnie różne działania. Niestety nie wiąże tego problemu z zagadnieniem swoistości tych „podpraktyk”, o czym wspomnę w uwagach polemicznych.

Pracę zamyka zagadnienie paradygmatyczności praktyki stosowania prawa. Paradygmat ujmuje Autor specyficznie, jako relację między praktyką stosowania prawa jako wzorem a innymi praktykami. Jest ona typowym przykładem praktyki prawniczej, określa relewancje zagadnień podejmowanych przez grupy naukowe i w ten sposób wyznacza relewantność samej grupy badawczej, wpływa na nawyki myślowe tej grupy, współkształtuje metafizyczny obraz prawniczego świata, wyznacza przestrzeń stosowania paradygmatów relewantnej grupy badawczej. Słabiej, bo trochę powierzchownie, Autora wyjaśnia problem samodzielnego oddziaływania tych praktyk na sądowe stosowanie prawa i zdolność do jego zmiany. Jest to szczególnie widoczne np. w okresie kryzysu konstytucyjnego w Polsce.

4. Uwagi polemiczne:

Jak każda bardzo dobra praca doktorska i ta budzi potrzebę polemiki. Oczywiście wartość pracy i pionierskość tego jak Doktorant przedstawił pojęcie praktyki nie budzi wątpliwości, ale zawsze istnieje tzw. fringe i na jego tle pojawiają się uwagi polemiczne. Nie umniejszają one w niczym wysokiej wartości pracy:

a. Autor skupiając się na ujęciu praktyki w rozważaniach teoretycznych wykazał pośrednio, że użycie pojęcia praktyki wymaga wprowadzenia założeń filozoficznych i teoretycznych przynajmniej w głębokich strukturach czynności poznawania prawa. Doktorant nie wykazał jednak roli tych założeń w wymiarze aktów normatywnych, czy TK. Z pewnością przynajmniej w wymiarze aktów normatywnych te założenia nie są uświadamiane i dają się tylko zrekonstruować. Problem ten ginie w orzecznictwie TK, jeśli ograniczamy się do stosowania metod analizy tak jak ją pojmuje Doktorant (Wstęp, pkt 3). Chodzi zatem o ruch od teorii ku pozostałym ujęciom i odnalezienie ukrytych założeń. Nie wydaje się, aby neutralność teoretyczno-prawna rozważanych pojęć praktyki była możliwa.

b. Rodzi się też pytanie, czy istnieją odrębności pojmowania pojęcia praktyki w poszczególnych teoriach dogmatyk? W zależności od gałęzi prawa tworzą się

różne praktyki prawnicze. Nie jest możliwe uzyskanie biegłości we wszystkich praktykach, stąd specjalizacje w ramach nawet jednego zawodu prawniczego. Autor ograniczył się w tym zakresie w zasadzie tylko do wyliczenia typów praktyk (r. 10, pkt 1), które nawet w potocznych rozważaniach prawników są dostrzegalne. Towarzyszą im np. inne etyki zawodowe, a więc i różne interesy. Pojęcie praktyka rzadko jest używane na takim poziomie ogólności jak czyni to Doktorant. Warto byłoby poddać analizie chociaż jeden typ praktyki określonego zawodu prawniczego. Może okazałoby się, że występuje zjawisko nadawania oceny ważności niektórym praktykom. Niemniej wartość poznawcza narzędzi analitycznych, które zbudował Autor jest bardzo duża i pewnie będzie w przyszłości przydatna do analiz konkretnych praktyk

c. Uwagę polemiczną rodzi lektura r.1. Mianowicie, Doktorant nie wskazuje wyraźnie typu aktów normatywnych, które są w rozdziale przedmiotem analiz. Czasami rodzi to problemy, kiedy Autor niechcący zrównuje kwestie ocen w aktach prawnych równej rangi. Opisywanie klauzul generalnych, luzów decyzyjnych, identyfikowanie praktyk oceniania jako jednej kategorii jest trudne, bo zderzamy ze sobą ocenienie konstytucyjne, z ustawami, a nawet aktami wykonawczymi. Doktorant nie uwzględnia różnicy pomiędzy ocenianiem i oszacowaniem, który to problem dobrze opracował T. Gizbert-Studnicki i wykazał odrębność tych dwóch kategorii. W gruncie rzeczy w r. 1 dochodzi do zrównania tych dwóch problematyk i zamazanie ich odrębności. Odwoływanie się w orzecznictwie „dawnego” Trybunału do wartościowania filozoficznego lub opartego na religii nie może być w tym języku uchwycone, bo dotyka tylko powierzchniowej analizy językowej.

d. Praca była pisana w okresie, w którym obserwowaliśmy głęboki kryzys praktyk prawniczych, szczególnie badanego w r. 2 Trybunału. Doktorant bardzo trafnie dobrał orzecznictwo przed rokiem 2017 i w ten sposób uniknął zagadnień, które pojawiły się w okresie, gdy powstały wątpliwości, szczególnie w praktyce sądowego stosowania prawa, co do legalności tej instytucji. Decyzja taka jest uzasadniona stopniem dynamizmu tego sporu i jego uwikłaniem w praktyki polityczne. Niemniej w przyszłości byłoby dobrze, kontynuować badania, bo dotykamy tu ważnego współcześnie problemu relacji praktyk prawniczych do polityki. Praktyka prawnicza i polityka są ze sobą nierozzerwalnie związane. Prawnicy poprzez udział w praktykach swojego zawodu nie tylko stosują prawo, ale także wpływają na jego kształtowanie i wdrażanie. Ich rola w procesie legislacyjnym, ochronie praw człowieka, poprawie dostępu do sprawiedliwości i wpływie na orzecznictwo jest kluczowa dla funkcjonowania demokratycznych

społeczeństw. Zrozumienie tych powiązań jest istotne dla wszystkich, którzy zajmują się prawem, polityką oraz szeroko pojętą działalnością publiczną. Można to dostrzec nawet w szeroko ujętym podejściu analitycznym, gdy obserwuje się rolę praktyk prawniczych w kształtowaniu siły illokucyjnej argumentów prawnych, zwłaszcza w kontekście ich interakcji z argumentami politycznymi. Illokucyjna moc argumentu odnosi się do intencji nadawcy w momencie wypowiedzenia zdania oraz tego, jakie skutki społeczne i prawne mają te wypowiedzi w sytuacji zderzenia argumentów prawnych z politycznymi. Prawnicy często muszą stawić czoła napięciom między argumentami prawnymi a politycznymi. W sytuacjach, gdy przepisy prawne są sprzeczne z dominującymi przekonaniem politycznymi, prawnicy mogą być zmuszeni do obrony swoich argumentów w trudnych warunkach. Argumenty prawne mogą być wykorzystywane w debatach politycznych, aby wzmocnić pozycję polityczną lub legitymizować działania np. egzekutywy.

e. Pojawiają się dodatkowe pytania o pojęcie praktyki w prawie międzynarodowym publicznym. Zasady tego prawa zostały stworzone przez prawniczą praktykę międzynarodową. Można zaproponować rozróżnienie prawniczych praktyk wewnętrznych i międzynarodowych. Wpływ praktyki międzynarodowej stale wzrasta i interesująca byłaby analiza tego procesu hierarchizacji dyskursów. Być może taka hierarchizacja już istnieje samodzielnie w wewnętrznym wymiarze prawa.

f. Interesujące byłoby też rozważenie roli autorytetu danej praktyki. Ujawnia się to np. w sytuacji odwoływania się do opinii prawnych. Obraz praktyk prawniczych nie jest płaski, konkurują one o pozycję autorytetu prawnego. Znany jest w tym aspekcie napięcie między praktyką adwokacką i radców prawnych.

W konkluzji recenzji należy jeszcze raz podkreślić wagę pomysłu badawczego i konsekwencję w jego realizacji, obszerność materiału bibliograficznego, który został wzięty na warsztat oraz ważkość tez praktycznych, jakie powstały w oparciu o dokonane analizy. Co doniosłe, pomimo wspomnianych, licznych, interdyscyplinarnych wątków rozprawa została ona napisana w poprawnym, klarownym i potoczystym języku.

Wszystkie wskazane powyżej uwagi polemiczne nie umniejszają wartości recenzowanej dysertacji. Podkreślają one jedynie jej walor naukowy oraz dojrzałość badawczą Autora. Doniosłość rozprawy polega przede wszystkim na

oryginalnym podejściu do omawianych problemów dotyczących pojęcia praktyki w prawie, a dodatkowo uczynienie tego w sposób względnie holistyczny, omówienie ich w szeroko rozumianej warstwie normatywnej, orzeczniczej oraz teoretycznej i aksjologicznej. Stanowiło to wyzwanie trudne i wymagające dużego nakładu pracy, a Autor recenzowanej pracy owocnie zdołał sobie z tym poradzić.

7. Powyższe oceny stanowią w moim przekonaniu jednoznaczną podstawę do stwierdzenia, iż rozprawa doktorska Wojciecha Roberta Rzepińskiego spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim przewidzianym przez ustawę z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742 t.j. ze zm.) oraz ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1669 t.j. ze zm.). Moim zdaniem Doktorant wykazał się znakomitym warszatem naukowym i udowodnił tezy istotne dla teorii prawa. Praca powinna zostać dopuszczona do publicznej obrony, a ze względu na jej wysoki poziom naukowym zgłaszam wniosek o jej wyróżnienie zgodnie z § 15 ust. 1 pkt 4 Uchwały nr 133/2020/2021 Senatu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 28 czerwca 2021 r. (ze zm.) dotyczącej określenia sposobu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.

